

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wątek, dnia 9 marca 1915 r.

TEATR WIELKI

Konstantynowska 16.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

W środę dn. 10 marca 1915 r. o godz. 6
wiecz. ODBĘDZIE SIĘ!

2-gi WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

pod dyrekcją

prof. TADEUSZA MAZURKIEWICZA

przy udziale solistki p. HELENY WÓLKOWICZÓWNY (skrzypce).

Bilety u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90. Szczegóły w afiszach.

Rozporządzenie

Za zgodą pana naczelnego dowódcy postanawiam:

I. Dotychczasowy kurs przymusowy 80 fenigów za austriackie korony w obwodzie Łodzi i ziemskim powiecie łódzkim znosi się.

II. Niemieckie publiczne kasy aż do dalszego rozporządzenia przyjmują i wypłacają austriackie korony po 78 fenigów.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 7 marca 1915 r.

Obwieszczenie.

Wyrokiem Sądu polowego Królewsko-Pruskiej 3 dywizji piechoty z dnia 19, II, 15, skazany został poddany rosyjski Franciszek Zieliński z Przyżonowa, na 5 lat domu karnego, za ograbienie pozostałych na polu bitwy, należących do wojsk niemieckich.

Królewsko-Pruska
3 Dywizja Piechoty.

Obwieszczenie.

Mam powód zwrócić uwagę na to, że bicie bydła, świń, cielaków, skopów, kóz i koni, poza obrębem miejskiej rzeźni w obwodzie miasta Łodzi jest zakazane.

Przewinienia surowo karane będą.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 6 marca 1915.

Morderstwo.

Wyznaczenie nagrody.

Po 500 marek nagrody otrzyma ten, który mi nazwiska tych osób poda, które 1). 5 marca t. r. wieczorem około 8 godziny, żonę gospodarza Marjanę Maćkowiak z Szatonji pod Aleksandrowem. 2). w nocy z 6 na 7 marca t. r. około 10 i pół małżonków Fuks z Jagodnicy zamordowali.

Tę samą nagrodę otrzyma ten, który mi tak ważne punkty oparcia wskaże, że za ich pomocą schwywanie, aresztowanie i osądzenie winowajców nastąpi.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji

Łódź, 8 marca 1915.

Ruch społeczny w Łodzi i okolicy.

Niedziela ubiegła zaznaczyła się u nas licznymi zebraniem, zwołanymi do celu rozpatrzenia najżywniejszych kwestji natury społecznej.

Uchwały, jakie na tych zebraniach przyjęto, znamionują, że demokracja, zduszony siłą oręża rosyjskiego, „na domowy użytek” — podnosi znów głowę, dając świadectwo swej żywotności, a tem samem budząc otuchę i wiarę w nadzieję przyszłość.

Ważne są one dla nas, jako dokument przeżytych obecnie czasów i dowód, że mimo dawniejszych tam, kajdan i rzuconych pod nogi kamieni zdradzieckich, instynkt żywiołowego dążenia naprzód trwa u nas ciągle z mocą nieustającą.

Oto przebieg zebrań i treść zapadłych postanowień:

Uchwały

przyjęte jednogłośnie przez trzecie zebranie robotnicze w d. 7 marca r. b.

Zebranie oświadcza, że jak jedna jest klasa robotnicza, jak wspólni są jej dążenia i ideały i jak wspólni są jej wrogowie, tak jedna i solidarna musi być jej walka o zdobycie przynależnych jej praw.

Zebranie ostrzega wszystkich robotników łódzkich przed różnymi fałszywymi przyzwojami, których nie widać w chwilach dla ruchu robotniczego ciężkich, ale którzy zawsze podnoszą gadzinową głowę i lekroć zaczyna proletariat poważniejszą walkę z rządowo-burżuazyjną przemocą.

Klasowe organizacje robotnicze same jedne dźwigają na sobie ciężar akcji samoobronnej przeciwgłodowej. One jedne łamały się z obojętnością i niechęcią społeczeństwa i władz obywatelskich. One same rozpoczęły teraz walkę o usamodzielnienie warstw ludowych w życiu samorządnym. One i tylko one ujmują całość ekonomicznych narodowych i politycznych żądań i potrzeb klasy robotniczej.

Zebranie jaknajstrzeżiej potępia wszystkie próby rozbicia i zahamowania wyzwolenczej walki proletariatu i wzywa wszystkich robotników rozumiejących powagę sytuacji do wyzwolenia się z pod wrogię klasie robotniczej podszeptów. Wszystkim zaś tym, którzy nawet w tej wyjątkowo trudnej historycznej chwili nie cofają się przed rozbiciem walki robotniczej i szerzeniem wąsni narodowej — zebranie przypomina raz jeszcze całą odpowiedzialność, jaką zaciągają na nich ta znowroga dla ruchu robotniczego akcja.

Prócz tego przyjęte jednogłośnie i podpisane odezwy następującej treści:

Do Głównego Komitetu Obywatelskiego. w Łodzi.

Zgodnie z wolą olbrzymiej większości klasy robotniczej i ludności nierobotniczej niżej podpisani żądają kategorycznie gruntownej demokratyzacji życia samorządowego i zamiany dzisiejszych samozwańczych Komitetów przez instytucje, pochodzące z wyborów i przed ludnością odpowiedzialne.

Powołanie do czynnego współdziałania w życiu zbiorowym najszerzej kół społeczeństwa posiada dla kraju całego doniosłe znaczenie polityczne i ekonomiczne. W odmęcie szalejącej nad krajem burzy, w obliczu dwu zmagających się na naszym terenie obcych potęg, społeczeństwo nasze musi zdobyć się na największą prężność organizacyjną, najwyższą miarę zbiorowego wysiłku. We własne ręce musi ono ująć ster życia społecznego, w chaosie wydarzeń swoją świadomą wolę przeprowadzać, zdobywać prawa polityczne i narodowe, niezawisłości swoje; bronić.

W sparaliżowanym przez wypadki życia gospodarczym czynny udział mas ludowych zapobiegnie klęskom dzisiejszej anarchii, zniemie przegrady między różnymi okolicami kraju, zwiąże je znowu w jeden organizm, umożliwi stosowanie na wielką miarę samopomocy społecznej.

Podjęcie tej walki o demokratyzowanie samozwańczych urzędów samorządowych, klasa robotnicza broni i tym razem najżywniejszych całego społeczeństwa interesów.

Jednocześnie jednak stać musi czu nie na straży własnych swoich praw, własne swe klasowe żądania wysuwać.

W przeciwieństwie do obecnego stanu rzeczy przyszła organizacja samorządowa musi:

1. Wyszukać i zużytkować wszystkie źródła dochodowe i kredytowe, któreby, nie obarczając żadnymi ciężarami ludności bezrobotnej, umożliwiły jednak przeprowadzenie całego rozległego programu samopomocy społecznej i prac gospodarczo-kulturalnych.
- 2) Otworzyć składy miejskie z tanią żywnością i zainicjować taką politykę gospodarczą, któraby zabezpieczyła miasto przed groźbą głodu i obroniła przed żdzierstwem spekulacji.
3. Zorganizować na wielką skalę roboty użyteczności publicznej, pod kierunkiem instytucji miejskich i organizacji robotniczych.
4. Zorganizować prawidłową pomoc pieniężną ludności bezrobotnej, pod kierunkiem in-

stytucji miejskich, związków zawodowych i kas chorych.

- 5) Podjąć i oprzeć na szerokich podstawach akcję oświatową, wzmocnić szkolnictwo, podnieść stan sanitarny, higienę miasta i ludności i t. p. Dążąc niezłomnie do usamodzielnienia warstw ludowych w życiu publicznym żądamy: aby Komitet Obywatelski rozpiął niezwłocznie wybory do przyszłej Rady miejskiej, powołując do nich całą pełnoletnią ludność bez różnicy płci, wyznania i narodowości.

Wszelką próbę dalszego oporu ze strony Komitetu będziemy traktowali jako gwałt nad wolą olbrzymiej większości mieszkańców i zbrodnię przeciw przyszłości i najżywniejszym interesom kraju.

Do delegacji reprezentacji robotniczej, udać się mającej do Kom. obywatelskiego w sprawie zwołania w Łodzi rady miejskiej, wchodzi pp.: Goleździnowski, Gralak, Jaroszek, Kapotta, Kott, Kwiatkowski, Lenartowski, Maćkowiak, Rychliński, Smojak, Strzelecki, Szwarcman, Walerysiak i Zakrzewski.

Przyjdym zebrania robotniczego komunikuje nam, że podpisy pod żądaniami w sprawie rady miejskiej zbierane są między innymi we wszystkich lokalach związkowych i kuchennych, w godzinach od 10 rano do 4 po poł.

Uchwała

Stow. pracowników handlowych.

Zebrani na nadzwyczajnem Ogólnem Zebraniu dnia 7 b. m. 1915 r. w liczbie, kilkuset stwierdziwszy:

1) że szefowie większości firm handlowych i przemysłowych miasta Łodzi już w kilka dni po wybuchu wojny, łamiąc obowiązującą ich umowę, bezprawnie zmniejszyli pensję pracowników handlowych do wysokości jednej trzeciej lub jednej czwartej, a w nierzadkich wypadkach przez zamykanie swych biur i opuszczanie miasta pozostawiali swych pracowników bez wszelkich środków do życia,

2) że samowoli tej n a d a l i c e c h y ś r o d k a tymczasowego, upozorowanego okolicznościami od ich dobrej woli niezależnymi, przez co wprowadzili w błąd pracowników handlowych.

3) że odmówili wypłaty zalegające pensje w chwili, gdy pracownik sądownie praw swych dochodzić nie mógł,

4) że przy tym wszystkim dla dopięcia swych celów powoływali się na moratorium, jakkolwiek nie obejmuje ono płacy najemnej, i na wojnę, jako na siłę wyższą, aczkolwiek wojna sama w niczem istoty najmu robotniczego nie dotyka i że stanowi-

Rozporządzenie.

I. Dla handlu drobnego mięsem w obwodzie miasta Łodzi następujące ceny najwyższe ustanawiam:

wołowina I jakości za funt polski	88 kop.	— 60 fenigów
II „ „ „ „	80 „	— 54 „
„ „ „ „ „ „	86 „	— 66 „
„ „ „ „ „ „	44 „	— 80 „
cielęcina I jakości „ „ „ „	82 „	— 58 „
„ „ „ „ „ „	86 „	— 66 „
skopowina I jakości „ „ „ „	82 „	— 58 „
„ „ „ „ „ „	86 „	— 66 „
wieprz. I jakości „ „ „ „	50 „	— 90 „
II „ „ „ „ „ „	47 „	— 88 „
łój wołowy „ „ „ „ „ „	50 „	— 90 „
okrasa „ „ „ „ „ „	72 „	— 130 „

II. Dotychczasowe ustanowienie cen towarów po I wymieniowanych (rozporządzenie pana gubernatora z 20 stycznia 1915 r.) przestaje obowiązywać.

III. Niniejsze rozporządzenie obowiązywać będzie z dniem publikacji.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
VON OPPEN.

Łódź, 6 marca 1915.

śka prawa ogólnym powodem do zerwania kontraktów służyć nie może,

5) że po upływie kilku miesięcy, w obliczu przeciągającej się wojny, nie krepując się żadnymi względami, poczęli masowo pracownikom swym posady wymawiać,

6) że przy wymawianiu posad nie tylko uchylali się od zapłaty różnic z tytułu niedopłaconej pensji za czas ubiegły i sankcjonowanego przez prawo trzymiesięcznego wynagrodzenia, lecz przeciwnie, świadkami wyrządzonej krzywdy zażądali od pracowników piśmiennego zrzeczenia się wszelkich pretensji, celem odgrodzienia się od ewentualnych następstw prawnych,

7) że deklaracje o zrezygnowaniu z pretensji dawali do podpisu w tym mianowicie okresie, kiedy wskutek odcięcia od Warszawy i cesarstwa i niemożliwości znalezienia jakiegokolwiek zajęcia, pracownik handlowy zdany był na łaskę i niełaskę w sfa,

8) że w odosobnionych na pozór wystąpieniach podjął przeciwko pracownikom handlowym jednolitą, zorganizowaną akcję klasową, powołując się przytem dla skutecznego przeprowadzenia swych zamierzeń na decyzję konspiracyjnego zebrania fabrykantów miasta Łodzi,

9) że zatem w taktyce swej przeciwko pracownikom handlowym szefowie wyzyskali czas i okoliczności, które wytworzyły dla pracowników handlowego podłoża przymusu moralnego i materialnego, oświadczając:

1) że oddaje się pod sąd opinii publicznej bezwzględne stanowisko tych szefów, którzy w tak dla kraju doniosłej i tak ciężkiej dla sfer pracowników handlowych chwili, los sobie ich w zupełności lekceważąc, nie tylko nie potrafili wznieść się do wytyń obywatelskiego zrozumienia chwili, lecz pogwałcili obowiązujące ich przepisy prawa,

2) że jedynie ścisła, jak najszersze koła obejmująca i celów swych świadoma łączność pracowników handlowych, jest koniecznym i nieodzownym środkiem do zapewnienia sobie poszanowania swych praw i zdobycia lepszego jutra i wzywają wszystkich niezorganizowanych pracowników handlowych do wstępowania w szeregi członków stowarzyszeń, stojących na straży ich zawodowych interesów.

Godnym uwagi jest fakt, że powyższe uchwały przyjęte zostały z matami poprawkami, również przez Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu.

Smiało więc rzec można, że cały zorganizowany handlowy proletariát łódzki ocenił należycie postępowanie szefów.

Zebrańie

Stow. pracujących w przemyśle i handlu.

Odbyło się też nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. pracujących w przemyśle i handlu.

Uchwalono utworzyć przy Stow.

sekcję rozpoznawczą pojednawczą dla załatwiania wszelkich spraw przemysłowo-handlowych. W skład sekcji weszli z wyborów p.p. Leon Chwalbiński, Ignacy Stasiulewski i Cezaryusz Borysławski.

Następnie uchwalono rezolucję, która streścić się da następująco:

Zebrańie z całym naciskiem protestuje przed opinią publiczną przeciw bezwzględnemu stanowisku szefów, którzy w tak dla kraju doniosłej i tak ciężkiej dla sfer pracowników handlowych chwili, lekceważąc w zupełności los tych ostatnich nie potrafili wznieść się do wytyń obywatelskiego zrozumienia ciążących na nich obowiązków.

Uznając, że jedynie ścisła łączność jest koniecznym i nieodzownym środkiem do zapewnienia poszanowania swych praw i do zdobycia lepszego jutra zebranie wzywa wszystkich swych niezorganizowanych kolegów do wstępowania w szeregi członków Stowarzyszenia.

Nadto — dla obrony słusznych pretensji na drodze prawnej, zebranie ogólne domaga się od głównego Komitetu obywatelskiego utworzenia instancji sądowej z udziałem przedstawicieli Stow., gdyż obecne Sądy dzielnicowe i Sekcja prawna, działając bez udziału delegatów nie zabezpieczają praw pracowników handlowych i przemysłowych.

Zważywszy także, że sprawy przemysłu i handlu, jako podstawa odrodzenia narodu polskiego specjalnej kompetencji Stowarzyszeń zawodowych podlegać winny; ogólne zebranie upoważnia zarząd do podjęcia odpowiednich kroków w celu zapewnienia Stowarzyszeniu kierowniczego udziału w sprawach gospodarki miejskiej.

W końcu, na wniosek kasjera Stow., p. Borysławskiego, zebranie uchwaliło zredukowanie składek członkowskich, tak zaległych, jak i bieżących, do połowy, t. j. z 12 rb. rocznie na 6.

Dotyczy to jednakże li tylko zużożonych przez wojnę pracujących, bowiem członkowie sekcji właścicieli firm, zaoferowali się wpłacać składek członkowską nadal w ilości 12 rubli Stow. posiada w bankach funduszów własnych około 3,500rb., podniesiono z tego na potrzeby bieżące 450 rb., około 250 rb. wpłynęło do kasy ze składek członkowskich.

(o)

Z sali odczytowej.

„Galicia przed wojną“, odczyt prof. Józefa Dąbrowskiego.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu Tow. krzew. oświaty, przy ul. Podleśnej № 1, prof. Józef Dąbrowski wygłosił drugi z rzędu odczyt z cyklu „Nasze krainy“ p. t. „Galicia przed wojną“.

Prelegent zaznaczył na wstępie, iż pomimo, że Galicja zamieszkała jest przez ludność mieszaną (polaków, rusinów, żydów i Niemców), jednak ze wszystkich zaborów przeszła się największymi swobodami i tem również rozkwitła wolne życie

polityczne polskie, oraz krzewiła się i potęgowała wyższa wiedza polska w całym szeregu instytucji naukowych polskich.

Galicja zajmuje obszar 78 i pół kilometrów kw. (czyli trzy czwarte Królestwa), który zamieszkuje przeszło 8 milionowa ludność. Kraj ten podzielony jest na 79 powiatów, z których 29 jest czysto polskich, 15 mieszanych (z ludnością polską i rusińską), a 35 rusińskich.

Pod względem narodowości Galicja liczy 4 miliony Polaków i niemal tyleż Rusinów. Rząd austriacki nie uznaje odrębności narodowej żydów, chcąc więc ich liczbę określić, trzeba sięgnąć do ksiąg wyznaniowych. Otóż okazuje się, że w Galicji mieszka 800,000 żydów, czyli o 4 procent mniej niż w Królestwie. Prócz tego Niemców jest około 100 tysięcy.

Kraj jest przeważnie rolniczy: na 100 mieszkańców 77 utrzymuje się z rolnictwa.

Przemysł reprezentują głównie kopalnie ropy w Borystawiu i kopalnie węgla w zagłębiu krakowskim — niestety i jedne i drugie znajdują się w rękach cudzoziemskich, dzięki opieszałości i nagannej nieogłębności polskich arystokratów, którzy posiadają znaczne kapitały.

Właściwie rozwój przemysłu galicyjskiego datuje się dopiero od lat 10. Od kilku lat zaledwie garną się do przemysłu kapitaliści polscy. Rzemiosło znajduje się przeważnie w rękach polskich i ma przed sobą ogromną przyszłość.

Od roku 1848 zaprowadzono uwłaszczenie włościan — niestety — odnośna ustawa była tak nieudolnie opracowana, iż doprowadziła do rozdrobnienia gospodarstw włościańskich, wskutek czego chłop galicyjski jest stosunkowo uboższym od chłopu z Królestwa. Dość powiedzieć, że do roku 1864 w Galicji panowały tak straszne lata głodu, jak obecnie w środkowych gubernjach Rosji. Stan ten jednakże zmienił się obecnie znacznie wskutek zakładania całego szeregu kooperatyw i spółek. W Galicji znajduje się 5,467 majątków szlacheckich, zajmujących 87 procent całej powierzchni kraju, z których jednak przeszło 1,100 znajduje się w rękach żydowskich i niemieckich. Nie też dziwne, że w Galicji znajduje się 1,200,000 chłopów bez ziemi i nie można się dziwić, że w kraju tym emigracja dosięga wysokiej cyfry 115,000 rocznie.

Zydzi w olbrzymiej większości stanowią element asymilujący się.

W dziedzinie oświaty Galicja stoi znacznie wyżej od Królestwa. Oprócz całego szeregu wyższych zakładów naukowych, Galicja posiada 66 gimnazjów polskich, gdy większe od niej Królestwo — zaledwie 22 gimnazja rosyjskie.

Po pierwszym rozbiórce Austria nie wierzyła, aby na dłuższy okres czasu pozostała w posiadaniu Królestwa Galicji i Lodomerji, to też nie dbała o rozwój ekonomiczny kraju, a wyciskała tylko z niego jaknajwiększą sumę podatków i jaknajwiększą liczbę rekruta. Z czasem rozwinięta kooperatywa pieniężna (w Galicji tego rodzaju kooperatywy czynią dwa razy większe obroty, niż w Królestwie) zrobiła swoje i podniosła dobrobyt ekonomiczny kraju.

Należy zaznaczyć, że Galicja posiada szeroki samorząd ziemski i miejski, z uwzględnieniem potrzeb narodowych. Wszystkie urzędy zajmują Polacy i Rusini, z innych narodowości zajmować mogą urzędy tylko ci, którzy urodzili się w Galicji. Namiestnik reprezentuje cesarza i wysokie to stanowisko zajmują przeważnie Polacy.

Całą kulturą kraju rządzi sejm krajowy we Lwowie (ustawa z 1868 r.), w którym zasiada 161 posłów z wyboru i 12 tak zwanych wirylistów (z urzędu) jak biskupi, rektorowie uniwersytetów i t. p.

Samorząd szeroki posiadają nie tylko miasta, lecz powiaty i gminy, wszystkie urzędy, nawet burmistrzów, są wybieralne.

Ustawa sejmowa z 1868 r. posiada wiele usterek, gdyż wybiercy podzieleni są na kurje, tak że klasy posiadające mają znaczny przywilej. Ustawa ta ostatnio miała być zmie-

nioną na bardziej demokratyczną, lecz wprowadzeniu pożądanym zmian stanęła na przeszkodzie tocząca się obecnie wojna.

Największym nieszczęściem Galicji jest rozdwojenie narodowościowe między Polakami i Rusinami, którzy, jakkolwiek liczą około 8 i pół milionów, posiadają znacznie niższą od Polaków kulturę. Ważne narodowościowe doprowadzały niejednokrotnie do zbrodni. Dość przypomnieć morderstwo namiestnika Potockiego.

Mimo mniejszych potrzeb kulturalnych, Rusini posiadają 8 gimnazjów, 1 szkołę realną, 10 katedr na uniwersytecie lwowskim, wiele szkół prywatnych, oraz 45,2 proc. szkół elementarnych. Najlepiej to chyba świadczy, że nie może być mowy o jakimś ucisku narodowym ze strony Polaków.

Tak ostatnio przedstawiał się narys ekonomiczny, kulturalny i polityczny Galicji. Wobec ostatnich wydarzeń wojennych, prelegent wyraża pragnienie, aby cały dorobek duchowy i polityczny Galicji przetrwał zwyciężając wojenną i aby kraj ten zawsze pozostał krynicą wiedzy polskiej i potężną wyrazicielką dążeń duchowych narodu, mając przez szereg lat prawo swobodnego rozwoju kulturalnego, politycznego i ekonomicznego — aby tych praw nie utracił, lecz przeciwnie rozszerzył je.

Stuchacze, wypełniający doszczętnie salę, wysłuchali odczytu prof. Dąbrowskiego w skupieniu, darząc go po skończeniu długo niemilkłymi oklaskami.

J. G.

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Zebrańie robotnicze.

Z inicjatywy Związku Zawodowego robotników przemysłu włóknistego i związku „Praca“ odbyło się u nas za przykładem Łodzi, zebranie publiczne robotników dla omówienia sytuacji i określenia stosunku robotników do miejscowego Komitetu obywatelskiego. Zebranie odbywało się w niedzielę d. 7 b. m. w sali Domu ludowego. Zagał je prezes pabjanickiego oddziału Zw. włóknistego, p. Szczerkowski, przewodniczył sekretarz tegoż związku p. Olejczak. Na sekretarzy powołano: pp. Pawełczyka i Wyrwę, na asesorów pp. Janiszewskiego, Lewandowskiego, Biskupskiego i Feliksińskiego. Obecnych było około 700 osób, prawie wyłącznie robotników. Paru zaledwie można było dostrzec przedstawicieli innych klas społecznych. Zarówno referent, p. Szczerkowski, jak i późniejsi mówcy podkreślali jednomyślnie całą niestychaną trudność położenia, jaka wytworzyła się dla ruchu robotniczego po wybuchu wojny zobrazowali oni działalność organizacji robotniczych, ich akcję samoobrony, wspólne zakupy towarów, ich walkę o wpływ i udział w komitetach obywatelskich. Niezawodnie działalność ta byłaby owocniejsza i bardziej wielostronna, gdyby nie trudności pieniężne i niemożność podniesienia z kas funduszów związkowych. Działalność pabjanickiego Komitetu obywatelskiego była surowo krytykowana przez wszystkich mówców. Jak słusznie skarżył się p. Janiszewski, Komitet mało dbał o głód i głód rzesz robotniczych. Opieszałość Komitetu, nieobywatelski charakter sądów milicyjnych, niedostateczna akcja Kom. ob. nies. pom. biednym były poważnie i surowo krytykowane przez mówców. Jednomyślnie przyjęta została uchwała, jednobrzmiące z uchwałami łódzkich zebrań robotniczych, żądające utworzenia Rady Miejskiej, powstałej z wyborów. Te same również porzuciłyśmy przyszłej Radażyciem: roboty publiczne, wyszukanie poważnych źródeł dochodowych, zaprowiantowanie miasta, pomoc pieniężna ludności bezrobotnej i t. p. Oprócz tego uchwalono rezolucję specjalnie odnoszącą się do stosunków pabjanickich. Brzmiała ona jak następuje:

1) Komitet pabjanicki niesienia pom. biednym swą działalnością filantropijną, wydając tak niakie zapomogi, nie przyczynił się do uruchomienia nędzy i nie zorganizował sa

popomocy społecznej przez swą wspaniałość i nieznaną potrzebę szerokich mas robotniczych, jako też przez uzależnienie od pabjanickiego Komitetu obywatelskiego, łamiąc wszelką dobrą chęć przedstawicieli robotników;

2) Sekcja sadowicza przy Komitecie milicyjnym, pozbawiona przedstawicielstwa robotników i udziału prawników, zorganizowana jest nieprawidłowo, a działalnością swoją obniża powagę instytucji sadowicznej. Uciekając się do rozdrażniających praktyk represyjno-policyjnych i stosując kary cielesne, sekcja wprowadziła u nas haniebne średnio-wieczne metody wymierzania sprawiedliwości. W sprawie komornianej i w sprawie wypłacania zapomóg przez fabryki, sekcja, zmuszając do podpisywania zobowiązań o spłaceniu zaległego komornego po wojnie, żądając usuwania się z mieszkań, a z drugiej strony, tolerując niewypłacanie zapomóg przez fabrykantów — staje wyraźnie na stanowisku stronniczym i broni interesów drobnej grupy posiadaczy wbrew interesom najszerzych warstw ludności, dotkniętej klęską głodową.

K—

Kronika

— (s) **Lekarz powiatowy dla Łodzi.** Cesarski lekarz powiatowy dla miasta Łodzi i okolicy jako i dla Łasku objął swój urząd.

Kancelarja znajduje się przy ul. Rozwadowskiej № 4/III. Ordynuje w sprawach urzędowych w dni powszednie przed południem od 8 i pół do 10.

Łódź, 8 marca 1915.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent policji von Oppen.

— (r) **Po odsiedzeniu kary więzienia** trzydniowego wypuszczono na wolność redaktora odpowiedzialnego naszego pisma p. Wincentego Sławińskiego, skazanego administracyjnie przez centr. Komitet milicji za przestępstwo prasowe.

— (o) **Otwarcie kursów rysunkowych.** W dniu wczorajszym sekcja szkolna przy Komitecie obyw. otworzyła przy ul. Wólczańskiej nr. 55, bezpłatne kursy rysunku odręcznego ogólnego.

Przy zapisywaniu uwzględniano przede wszystkim rzemieślników i osoby, pracujące w zawodach technicznych.

— (s) **Z kursów handlowych.** W dniu wczorajszym w lokalu Stow. pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 18) zebrał się wszyscy nowozapisani słuchacze, którym kierownik kursów p. C. Boryslawski zakomunikował rozkład lekcji według następującego porządku:

Buchalterja i arytymetyka we wtorki i piątki, korespondencja, zaś oraz języki, niemiecki i francuzki w poniedziałki i czwartki, nato miast wykłady języka angielskiego zostaną wprowadzone o ile do środy b. tygodnia zapisze się dostateczna ilość osób.

Następnie p. Boryslawski zwracał uwagę obecnych, że zapisani na buchalterję, winni dla własnych korzyści, zapisać się jednocześnie i na arytymetykę oraz korespondencję, gdyż przedmioty te ściśle łączą się do siebie.

(x) **Jak palić koksami.** W braku węgla, poza drzewem, najlepszym materiałem opałowym jest koks, którego też używają dziś w bardzo licznych domach. Nie wszyscy jednak jak to stwierdziliśmy, umieją koks należycie wyzyskać przez nieświadomość tę narażają się na straty.

Z tego właśnie względu podaje-ny wskazówki, jak koks wyzyskać najlepiej.

Przedewszystkiem należy koks potłuc na drobne kawałeczki i sypać go do pieca lub pod blachę kuchenną tylko na mocno palące się drzewo, a czynić to trzeba szybko, aby jaknajprędzej piec zamknąć i nie osty-
gnąć cugu.

W wygaśnięciu ognia należy posy-
pać piec lub kuchnię opalone

kawałki koksu wyjąć, potłuc jeszcze raz, skropić obficie wodą i użyć go wody na rozpalony koks świeży.

Gdy tak postępuję się przy paleniu, z koksu pozostanie tylko po-
piół.

— (o) **Obława na Starem mieście.** Wobec ustawicznego grasowania koczowniców i paserów na Starem mieście, w niedzielę dnia 7 marca milicja obywatelska II dziel-
nicy dokonała tamże zbiorowej obławy. Zaaresztowano i dostawiono do
dzielnicy z górą 150 podejrzanych osób.

Z tej liczby część, po sprawdzeniu dowodów osobistych, zwolniono
pozostałych osadzono w areszcie.

— (p) **Zgon więźnia.** W więzieniu przy ul. Miłsza zmarł 58-letni
Roch Chmura. Przyczyna śmierci
nieznana.

— (o) **Za katowanie zwierz-
zęt.** Za katowanie i obeizanie
odparzonego konia wyrokiem sądu
milicyjnego skazano furmana Mendla
Milgroma z ul. Piotrkowskiej 35 na
zapłacenie 10 rb. grzywny.

— (o) **Hazard na ulicy.** Za
ogrywanie łatwownych w trzy karty
na rynku przy rzeźni batuckiej
wyrokiem sądu milicyjnego skazano
szulerów Cezara Bajera i Wojciecha
Kropidłowskiego po 15 rb. grzywny
lub tydzień obostrzonego aresztu, oraz
wspólnika ich, Jakóba Fajbuszewi-
cza za czynione starania o uwolnie-
nie szulerów i usiłowanie przekupie-
nia milicjanta, na takiż sam wymiar
kary. 5 rb. łapówki skonfiskowano na
rzecz biednych.

— (o) **Walka z bandytryz-
mem.** Bandyta, ujęty przy ulicy
Keima pod nazwiskiem Filipiaka, jest,
jak się obecnie okazuje, znanym
bandytą ze Zgierza, który dokonał
całego szeregu rozbojów na szosie
ozorkowskiej, 23-letnim Edwardem
Bałczewskim, za którym swego czasu
upędzali się liczne oddziały strażni-
ków ziemskich i żandarmerii.

Siedmiu nętych bandytów inter-
nowano w więzieniu przy ulicy Mił-
sza.

W dniu wczorajszym konfronto-
wano bandytów z całym szeregiem
osób, które uległy napadom bandy-
kim.

Milicja III dzielnicy ponadto uję-
ła kochankę bandyty Józefa Smul-
skiego, niejaką Zofję Zielińską, za-
mieszkałą przy ul. Konstantynow-
skiej 49. Zielińska odsiadywała wła-
śnie karę za przestępstwo.

Obławy na bandytów postępują
w dalszym ciągu.

— (r) **Kara za wywóz naf-
ty.** Milicja w Radogoszczu ujęła 2
kupców łódzkich, którzy usiłowali
wywieźć pewien transport nafty z
naszego miasta. Za usiłowanie po-
pełnienia tego przestępstwa skazano
ich na karę rb. 6 kop. 50.

— (o) **Wyzysk węglarzy.**
Pomimo wydanego przez miejscowe
prezydium policji rozporządzenia
normującego cenę węgla dla drob-
nych handlarzy, ci ostatni, korzystając
z mrozu, wyzyskują nabywców i
nie sprzedają węgla inaczej jak po
6 marek za centnar. Wszystkowie
dzająca milicja powinna sprawdzić tę
sprawę i winnych pociągnąć do od-
powiedzialności.

— (r) **Ostentacyjny wybieg spe-
kulantów.** Do jakich sposobów
uciekają się spekulanci, usiłujący
wywieźć produkty spożywcze w Ło-
dzi niech posłużą taki poniższy:
Kupiec Poddebski przywiózł z Lu-
tomierska do Łodzi 30 worków ra-
zówki, oświadczając że wiezie ją da-
lej, bo na sprzedaż do Pabjanic.
Tymczasem cały ten zapas — sprze-
dawszy niejakiemu Adolfowi Hertzbergo-
wi, a sam kupił 30 worków pszennej
mąki od niejakiego Adama, poczem
usiłował ją wywieźć do Pabjanic.
Milicja jednak poznała się na tym
wybiegu, karząc niesumiennego
kupca.

— (s) **Poszukiwanie rodzi-
my.** Zmarł w szpitalu Poznańskich
Józef, syn Franciszka, Mysler, uro-
dzony w 1860 roku, wyznania rz-ka-
tolickiego, stały mieszkaniec gminy
Widzew, pow. łódzkiego.

Za pośrednictwem „Kuriera“ za-
rząd szpitala poszukuje rodziny Jó-
zefa Mysiera, która zajęłaby się po-
chowaniem zwłok.

Dziś 5 Serja

CASINO WOJNY

Ponadto nowy pierwszorz. program.

— (o) **Ukaranie 20 sklepi-
karzy.** Milicja II dzielnicy ukara-
ła 20 sklepikarzy z ul. Nowomiej-
skiej po 1 rb. grzywny każdego, za
niezamknięcie sklepów wieczorem po
godz. 10.

— (o) **Za obrazę moralno-
ści.** Za zaczepienie kobiety na ulicy
i namawianie do nierządu, a następ-
nie pobicie jej, Sekcja rozpoznaw-
czo-pojednawcza I dzielnicy skazała
Wawrzyńca Mróżgata na 5 dni obo-
strzonego aresztu.

— (o) **Napad bandycki.** Do
domu Ogrodowczykowej w Jagodnicy
wtargnęli w nocy z soboty na nie-
dziele bandyci, którzy zamordowali
na wstępie zięcia Ogrodowczykowej
Adama Fuksa i jego żonę Helene,
oraz ranili kilku strzałami O.

Łupem bandytów było 70 rubli,
które znaleźli przy Fuksie.

— (m) **Echa wykrycia taj-
nego kantoru wymiany.** Are-
sztowny właściciel kantoru wymia-
ny pieniędzy Filipowski wczoraj zo-
stał wypuszczony na wolność po zło-
żeniu 500 rb. kaucji.

— (o) **Pożar.** Wczoraj o godz.
10 i pół wieczorem zaalarmowano I
II oddziały straży ogniowej ochotni-
czej do pożaru przy ul. Piotrkow-
skiej № 16, gdzie w kominie zapali-
ły się sadze, a następnie począł się
już palić dach na domu, wychodzą-
cego na ul. Południową. Ogień uga-
szono.

— **Epidemia ospy w oko-
licy.** W Zgierzu, oprócz tyfusu brzu-
znego, na który zapadło dotąd oko-
ło 20 osób, wybuchnęła w różnych
dzielnicach miasta epidemia ospy.
W ostatnich dniach skonstatowano
ospę w 6 domach. Wobec tego i na
skutek rozporządzenia władz odnoś-
nych zarządzono w mieście masowe
szczepienie ospy ochronnej, tak dzie-
ciom jak i tym osobom dorosłym,
które szczepieniu dotychczas nie po-
dlegali lub zaniedbali wskazanego
przez medycynę szczepienia ponow-
nego. Dotąd felczerzy Opitz i Grün-
wald dokonali szczepienia u 600 osób
i dzieci.

Ponieważ jednocześnie z rozpo-
częciem szczepienia zarządzono też
szczególne środki zapobiegaw-
cze, przeto jest nadzieja że epide-
mia zostanie stłumiona.

Teatr i Sztuka.

„Szkola“ na kursy dla ana-
fabetów.

Dzisiaj w teatrza „Scala“ (Ce-
gielniana 18) o godz. 3 po poł. roz-
pocznie się nadzwyczaj interesująca
sztuka w 4 aktach, p. t. „Szkola“,
pióra utalentowanego autora, Z. Ka-
weckiego.

Sztukę tę, graną z wielkiem po-
wodzeniem przeszło 100 razy w tea-
trze „Rozmaitości“ w Warszawie —
odtworzy obecnie grono amatorów,
pod kierownictwem p. Adama Tarta-
kowieza, artysty Teatru Polskiego w
Łodzi.

Cel przedstawienia, z którego
dochód obrócony zostanie na „kursy
dla anaifabetów“, głęboka treść sztu-
ki i wyborowy zespół amatorów
sprawiły, że bilety rozprzedano już
w większej części.

Pozostala, niewielka ilość bile-
tów, jest do nabycia w kasie tea-
tru.

Drugi koncert symfoniczny.

Drugi koncert „Muzycznej orkiestry
symfonicznej“, poświęcony w więk-
szej części utworom Goldmarka, a za-
powiedziany na dzień 10 b. m. zain-
teresował szerokie stery publiczności
łódzkiej.

Nadzieja usłyszenia takich utwo-
rów, jak symfonia „Wesele wiejskie“
Goldmarka; koncert symfoniczny
D-dur Czajkowskiego oraz „Melanco-

lia“ Naprawnika wywołała olbrzymi
pokup na bilety, których niewielka
pozostała część jest do nabycia w
sklepie Friedberga i Kotza (Piotr-
kowska 90). Wnosić z powyższego
wypadu, że teatr Wielki w dniu 10
marca wypełni się po brzegi zwol-
nienkami poważnej muzyki.

Koncert w teatrze „Scala“.

W dn. 17 b. m. odbędzie się w
teatrze „Scala“ koncert na korzyść
bezpłatnej kuchni dla biednych sie-
rot.

Koncert zapowiada się doskonale
pod względem artystycznym, a tem
samem i materialnym. Zespół arty-
stów, biorących udział w koncercie
tak się przedstawia:

Prof. Tadeusz Mazurkiewicz dy-
rektor E. O. S., p. Czudnowski, skrzy-
pek i koncertant E. O. S. i p. Horak
(wiolonczela) solista E. O. S., którzy
wykonają niegrane dotychczas w Ło-
dzi trio Fitelberga. Następnie p. Lili
Sieradzka, utalentowana śpiewaczka
liryczna odśpiewa pieśni Karłowicza,
Galla i in. Znany artysta dram. p.
A. Szarkowski będzie deklamował.
Wreszcie koncertować będzie wy-
bitny pedagog i świetny wioloncze-
lista p. Oenihay. Akompanjować bę-
dzie p. Tanzman,

Wojna.

Z terenu wschodniego.

Na południe od Augustowa rez-
biły się ataki rosyjskie wśród cięż-
kich strat dla nieprzyjaciela.

Pod Łomżą toczą się dalsze
walki.

Na zachód od Przasnysza i na
wschód od Płocka podjęli rosjanie
kilka daremnych ataków.

Pod Rawą odparty wojska nasze
dwa rosyjskie ataki nocne.

Natarcia rosyjskie z okolicy No-
wego Miasta nie miały żadnego skut-
ku. Liczba pojmanych tam rosjan
wynosiła 1500 jeńców.

Naczelnik dowództwa wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, wielka kwatery główna,
8 marca, (urzędowo). Lotnicy nie-
przyjacielscy obrzucali Ostendę bom-
bami, które zabiły trzech belgijczy-
ków.

Walki w Szampanji trwają. Pod
Sonain odparto wczoraj wieczorem
nieprzyjaciela w walce ręcznej. W
nocy walka rozpoczęła się znowu.

W okolicy na północny wschód
od Lemesnil nie udał się zupełnie
nieprzyjacielski atak popołudniowy.
Nasze kontrataki nocne były bardzo
skuteczne, 140 francuzów wzięto do
niewoli.

W Bois de Prêtres na północny
zachód pod Pont-Mousson odpartli
my ataki francuskie.

W Wogezach walki w okolicy
na zachód od Münster na północ od
Sonnheim nie są jeszcze zakończone

**Urządowy komunikat au-
stryjacki.**

WIEN, 8 marca. W trwają-
cych dotychczas walkach w Polsce
osiągnęliśmy wielokrotnie korzyści.
Wyparliśmy nieprzyjaciela z wiel-
naprzód wysuniętych punktów opar-
cia i linjach strzeleckich, zadając mu
ciężkie straty. Także skutecznym
był krótki atak wojsk naszych na

frontie w Galicji zachodniej, gdzie w okolicy pod Gorlicami przerwaliśmy części nieprzyjacielskiej linii strzeleckiej i po krwawej walce zajęliśmy pewną miejscowość. Wielu oficerów i przeszło 500 żołnierzy wzięliśmy do niewoli.

W Karpatach toczą się zacięte walki.

W okolicy Łupkowa rosjanie wykonali wczoraj atak z wielkimi siłami. Przez uzupełnienie z nowych posiłków nieprzyjaciel odnawiał zupełnie przetrzebione szeregi i pędził je wszelkimi sposobami naprzód. Atak ten pomimo ciężkich strat trzy-

rotnie docierał prawie aż do naszych pozycji. Za każdym razem rozbijał się ostatni wysiók rosjan przed naszą linią przeskód, wśród okropnych strat, wotki zabitych leżą przed pozycjami.

W innej części frontu przeszły wojska nasza, po odparciu rosyjskiego natarcia, niespodziewanie do ataku. Zdobyły dotychczas silnie obsadzone przez rosjan, wierzchołek i wzięły nanowo do niewoli 10 oficerów i 700 żołnierzy. Także na sąsiadującej wyniosłości wzięliśmy 1000 rosjan do niewoli. W Galicji południowo wschodniej kawalerja nieprzyjacielska, usiłująca odciągnąć jedno

skrzydło naszych pozycji, poniosła dotkliwą porażkę.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, feldmarszałek lejtenant.

Czas odnowić prenumeratę.

Uprawa ogrodów i miejski przemysł pod firmą

ALFRED STILLER

Łódź, Brzezińska 57-a

vis-a-avis 102 poleca właśnie, mające nadejść erfurekie nasiona warzywne i kwiatowe, jak również sztuczne nawozy i t. p.

ROZKŁAD JAZDY

Łódź (dw. Kaliski) — Łowicz (dworzec północny) — Aleksandrów Łódź (dw. kaliski) — Skalmierzyce Piotrków — Sosnowiec W. W. i Herby Pruskie — Częstochowa — Włoszczowa.

Ważne od dnia 8-go marca 1915.

Czas od godz. 6⁰⁰ wiecz. do godz. 5³⁰ z rana oznaczony jest przez podkreślenie liczb minutowych.

Łódź (Dw. kal.)	Aleksandrów	Aleksandrów	Łowicz półn.	Łódź (Dw. kal.)
Łódź	odechodzi 6-46	Aleksandrów	odechodzi 6-50	
Zwierzy	przychodzi 7-14	Włocławek	przychodzi 8-12	
Zwierzy	odechodzi 7-21		odechodzi 8-20	
Stryków	" 8-17	Kutno	przychodzi 10-11	
Głwono	" 8-43		odechodzi 10-40	
Łowicz (dw. półn.)	przychodzi 9-55	Łowicz (dw. półn.)	przychodzi 12-08	
" (dw. półn.)	odechodzi 10-02	" (dw. połud.)	odechodzi 12-11	
Kutno	przychodzi 11-39	Głwono	" 1-43	
	odechodzi 12-14	Stryków	" 2-16	
Włocławek	przychodzi 2-18	Zwierzy	przychodzi 3-09	
	odechodzi 2-27	Łódź	odechodzi 3-16	
Aleksandrów	przychodzi 3-46		przychodzi 3-44	

Łódź (Dw. kal.) — Skalmierzyce	Skalmierzyce — Łódź (Dw. kal.)
Łódź	Skalmierzyce
Pabianice	Kalisz
Łask	Opatówek
Zduńska Wola	Sieradz
Sieradz	Zduńska Wola
Opatówek	Łask
Kalisz	Pabianice
Skalmierzyce	Łódź

Piotrków — Sosnowiec W. W.	Sosnowiec W. — W. Piotrków
Piotrków	Sosnowiec W. W.
Nowo-Kadomsk	Będzin
Częstochowa M.	Dąbrowa
Myszków	Ząbkowice
Ząbkowice	Myszków
Dąbrowa	Częstochowa M.
Będzin	Nowo-Kadomsk
Sosnowiec W. W.	Piotrków

Herby Prus. — Częstoch. M. — Włoszczowa — Częstoch. M. — Herby Prus.				
Herby pruskie	przychodzi 6-33	11-27	1-30	4-33
Ostrowo przy ros. Herbach	odechodzi 6-13	11-07	1-40	4-13
Częstochowa Miasto	przychodzi 5-33	10-38	12-38	3-38
Olsztyn	przychodzi			6-30
Złoty Potok	odechodzi			5-37
Koniecpol	"			5-09
Steliszewice	"			4-09
Włoszczowa	przychodzi			3-22
				2-52

na bluzki, suknie i kostiumy. sprzedaje detalicznie po cenach fabrycznych, J. Hafnagel, Piotrkowska 10. i piętro podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10—1 i od 3—4.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości

podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie

odbędzie się d. 10 marca r. b. w gmachu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego o g. 4 p.p.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z działalności,
- 2) Zmiana § 7 Ustawy,
- 3) Sprawa utworzenia Rady Miejskiej
- 4) Sprawa utworzenia Banku Współdzielczego

Wejście za okazaniem kart członkowskich, które wyda się codziennie w lokalu Stowarzyszenia, (ulica Dzielna 13)

ZARZĄD.

fluszerka masażystka

z dyplomem Cesarzowej Akademii medycznej w Piotrogradzie praktykuje 20 lat. przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu

Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Zaraz gotówką może otrzymać każdy, kto posiada ubezpieczeniową polisę życiową. Wiadomość u M. Szajnberga, ul. Konstancynowska 38, codziennie od 10-ej do 2-iej. 3979-4

Okazyjnie wielki wybór resztek

na bluzki, kostiumy, bieliznę, pończochy, zaboty oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, marki żety haftowane na suknie, bluzki, jakoteż firanki, portjerypo cenach najniższych. Andrzeja 44, parter.

Tylko połowę wpisu

wnieście ten, który się zapisze na instytucji i uczenie do nowo utworzonej

klasy przygotowawczej przy kursach politechnicznych. Do tej klasy przyjmują młodzież z wykształceniem początkowym i przechodzą kurs 3 klas szkół średnich. Kursy politechniczne dają swoim słuchaczom wykształcenie specjalne na stopni pomocnika inżyniera budowlanego, elektrotechnika, a na 1-szy kurs przyjmują kandydatów i kandydatki wykształceniem co najmniej 3-klasowe w średnich szkołach naukowych. Blisze szczegóły w kancelarii Piotrkowska 117, codziennie od 3—7.

Pragnę udzielać francuskiej konwersacji

wzajemnie za angielską. Oferty proszę składać w adn. N. K. L. dla „Inżyniera“ 3-1

Doktor St. Lewkowicz

Konstancynowska 12, od 9-1 i od 6—8 dla pań od 5—6.

Lekarz-Dentysta Silberman-Szapiro

Zachodnia ul. 70.

Przyjmuje od 10—1 i 3—7.

Niniejszem Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

WYZWOLENIE

podaje do wiadomości, że p. Antoni Pawłowski nie jest upoważnionym do załatwiania zakupów w imieniu naszego Stowarzyszenia.

Konstancynowska milicja zatrzymała kobietę od której odebrano

75 różnych szczyrzyków.

Prawy właściciel może się zgłosić do zarządu konstancynowskiej milicji. Po trzecim ogłoszeniu w przeciągu 14 dn. w razie nie zgłoszenia się będą sprzedawane z publicznej licytacji na korzyść biednych w Konstancynowie. Zarząd konstancyn. milicji

Wyprowadz

materiałów na bluzki i kostiumy z fabrycznego składu detalnie i resztkami, Cegielniana 48, w podwórzu.

Prośby

do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 32, lewna oficyna kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Kapusta

kwazona do sprzedania na beczki, w Radogoszeru vis a vis pałacu Heineisa u Konstancynowskiej Karłowicza, po przystępnej cenie 3937-3

Ogłoszenia drobne:

- 1) Eukaliptusowo-mentalne pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.
- 2) Poleca apteka W. Dąbrowska 127, niemieckiego. Piotrkowska 127 3891-30
- 3) Drzewo dębowe i brzoza swoje krótko rżnięte sprzedaje. Na żądanie odstawa Piotrkowska 209. 3930-3
- 4) 1000 rubli mając, przystąpię do korzystnego interesu. Oferty okazicielowi kwitu 4338.
- 5) Meble sprzedam bardzo tanio: stół, krzesła, kredens z lustrami, otomanę, biurko, bibliotekę, bielizniarę, tremo, szafę, łóżka z matercami, umywalkę, nocne szafki, Mikolajewska 40 m 2. 3990-2
- 6) Kupuję zegarki złote i srebrne, kwity lombardowe. Główna 42 m. 17. Tomaszewski. 3976-3
- 7) Kwity z lombardów wszystkich skupuje i płaci, ceny najwyższe, oraz sprzedaje biżuterję, zegarki i różną garderobę. Cegielniana 51, Goldin. 3745-20
- 8) Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje, płaci najwyższe ceny. Brzezińska 10 m. 9, II piętro front. Placerek. 3869-31
- 9) Mebie: łóżka z matercami, safy, kredens, otomanę, stół, krzesła, biurko, salonowy garnitur sprzedam za bezcen. Nowo-Cegielniana 19, m. 2, parter. 3983-2
- 10) Łódź rosyjski i polski do nabycia u Malczera, Beneszyńska 43 3670-8
- 11) Biady gospodarskie dla inteligencji po 50 i 30 kop. Nawrot 37 m. 1, Sadowiska. 3825-4
- 12) Odwołanie! Niniejszym przepszam p.p. Roberta Bernackera, Maxa Jachmanna, Alfonsa Bernackera, Hermana Zippla i Oskona Freltaga i odwołuję fałszywą pegłoskę Adolfa Schwarzschildta. 3991-1
- 13) Prośby do władz i milicji pisze na maszynie biuro Lubnińskiego, Piotrkowska 82. 3901-8-0
- 14) Potrzebny zaraz krawiecki czeladnik. Główna 31. Klinowski
- 15) Potrzebna osoba do prowadzenia gospodarstwa za utrzymanie u poledyńczej osoby. Piotrkowska 82 stół wskazo 3931-1
- 16) Zagniat paszport, wydany z gminy Zamość, pow. noworadomskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Dawida Kopolowicza. 3959-3
- 17) Zagniat paszport, na imię Marty Zakrzewskiej wydany z miasta Łódź. 3965-3
- 18) Zagniat paszport, na imię Teodora Wiszczuka. 3973-1
- 19) Zagniat karta o paszportu, wydana z fabryki Reichmana, na imię Wojciecha Persia. 3973-1
- 20) Zagniat paszport, wydany z gminy Łęgow, pow. łódzkiego, na imię Adama Brand. 3983-3
- 21) Zagniat 2 weksle: wystawione przez Józefa Kilanowicza, na imię Antoniny Włodarskiej, na rb 400 i 50, oraz kwit prywatny na rb 40. Zastrzeżę się przed nabyciem. Weksle nie ważne. 3985-1
- 22) Zagniat karta o paszportu, wydana z fabryki Reicherta, na imię Mariana Pawiaż. 3985-1